

W związku ze zgłoszeniem jednego z rodziców, iż wykryto u dziecka lamblię prosimy o zapoznanie się z poniższym artykułem.

Lamblia (*Giardia lamblia*) to niewidoczny gołym okiem jednokomórkowy pierwotniak. Jest to najpopularniejszy pasożyt ludzkiego przewodu pokarmowego, który nawiedza większość dzieci. Niektóre źródła podają, że wszystkie dzieci przechodzą lambliozę, czyli że każdy człowiek we wczesnym okresie życia ma kontakt z tym pasożytem. Z reguły zakażenie nim przebiega bezobjawowo, toteż na ogół nie zdajemy sobie sprawy, że w dzieciństwie przechorowaliśmy lambliozę, bo tak się zarażenie lambliami nazywa. I tutaj się nasuwa nader oczywisty wniosek, że najwidoczniej ów pasożyt ma do spełnienia jakąś ważną rolę w kształtowaniu ludzkiego przewodu pokarmowego. U większości lamblioza ustępuje samoistnie, z czego wyłania się kolejny wniosek, że organizm ludzki nabywa odporność na zakażenie lambliami, czyli że w dorosłym życiu nie powinien zachorować na lambliozę. I rzeczywiście tak jest. U około 10% zarażonych nie dochodzi do samoistnego ustąpienia lambliozy, w związku z czym ludzie ci nie nabywają odporności na zarażenie lambliami. Medycyna ma im do zaoferowania jedynie trucie lamblii. Szkopuł w tym, że ludzie ci nie mają odporności, toteż ponowne zarażenie tym pasożytem jest tylko kwestią czasu.

[Zarażenie lambliami](#)

Do zarażenia lambliami dochodzi w wyniku połknięcia cyst. Główną drogą przenoszenia cyst lamblii jest woda skażona kałem chorych zwierząt i ludzi, pochodząca z płytkich studni, rzek, stawów, a także najczystszych strumieni górskich, zanieczyszczonych kałem zwierząt żyjących w wysokich partiach gór. Woda pobierana z głębszych warstw jest pozbawiona cyst, gdyż zostają one zatrzymane w glebie i warstwie piasku. Cystami lamblii można zarazić się bezpośrednio od człowieka bądź zwierzęcia, albo za pośrednictwem przedmiotów wspólnego użytku, czy też zjadając żywność skażoną ludzkim bądź zwierzęcym kałem. Warto tutaj zaznaczyć, że nawet dokładnie umyta żywność może zostać skażona przez muchy, ponieważ są one znanym roznosicielem wielu chorób, m.in. cyst lamblii. Tak oto dochodzimy do nader oczywistego wniosku, że praktycznie nie można się lambliami nie zarazić.

[Zasiedlenie przewodu pokarmowego przez lamblię](#)

Połknięte cysty lamblii z łatwością przenikają zabójcze dla innych drobnoustrojów środowisko żołądka i w stanie nienaruszonym docierają do dwunastnicy, gdzie wylęgają się z nich jednokomórkowe pasożyty. Lamblia jest doskonale przystosowana do życia w przewodzie pokarmowym ludzi i zwierząt. Jest wyposażona w cztery pary wici umożliwiających jej poruszanie się w śluzie wyściełającym błonę śluzową jelita, dzięki czemu dociera do komórek nabłonkowych i przyczepia się do jednej z nich specjalną przyssawką. Jeśli potencjalny żywiciel zetknął się już z tym pasożytem, to nabył nań odporność, czyli że jego układ odpornościowy przechowuje

specyficzne przeciwciała, których zadaniem jest rozpoznanie intruza i wydanie go na pożarcie eozynofilom*, zanim ten zdąży się rozmnożyć. U dzieci, które nie nabyły jeszcze odporności przeciwko nim, lamblie po zasiedleniu komórek nabłonkowych rozmnażają się przez podział i szybko zasiedlają kosmki dwunastnicy i jelita czczego. W tej sytuacji mamy do czynienia z lambliozą, czyli chorobą pasożytniczą wywołaną przez pierwotniaka lamblie. Lamblie odżywiają się cukrami prostymi, więc tak naprawdę wiele nam nie podkradają. Szkopuł w tym, że przywierając do komórek nabłonkowych upośledzają ich zdolność wchłaniania substancji odżywczych, co musi negatywnie odbić się na zdrowiu żywiciela. Co pewien czas, z tylko sobie znanego powodu, pewna część pasożytów przestaje się dzielić i otacza się twardą otoczką, przeistaczając się w cysty, które wraz z kałem wydalone są do środowiska zewnętrznego, zapewniając tym samym przetrwanie gatunku.

* Eozynofile to rodzaj krwinek białych. Poruszają się ruchem pełzakowatym i fagocytują (pochłaniają) duże cząstki pokarmowe. Eozynofile są odpowiedzialne m.in. za niszczenie larw i jaj pasożytów, a także pasożytów jednokomórkowych.

[Objawy lambliozy u dzieci](#)

Objawy lambliozy są niespecyficzne i w głównej mierze zależą od ilości lamblii, co przekłada się na ilość zablokowanych komórek nabłonkowych, a w konsekwencji na zmniejszenie powierzchni chłonnej. Przy niewielkiej ilości lamblii praktycznie żadne objawy nie występują, toteż większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że w dzieciństwie mieli kontakt z tym pasożytem, dzięki czemu nabyli przeciwko niemu odporność. W około 10% przypadków dochodzi do masywnego rozwoju lamblii w dwunastnicy i jelicie czczym, a w skrajnych przypadkach także w pęcherzyku żółciowym i drogach żółciowych. Wówczas pojawiają się objawy chorobowe, ale są one tak niespecyficzne, że na ich podstawie nie sposób zdiagnozować lambliozę. Dziecko może przez kilka dni skarżyć się na poboлевania brzucha, ale nie potrafi wskazać konkretnego miejsca bólu. Po kilku dniach bóle ustają samoistnie, ale po pewnym czasie pojawiają się znowu, i znowu na kilka dni. Dodatkowo lambliozie mogą, ale nie muszą, towarzyszyć inne objawy, np.: częste bóle głowy, uczucie zmęczenia, bezsenność, cuchnące stolce z niestrawionymi resztkami pożywienia, biegunki, wysypki skórne, częste stany podgorączkowe. Dość typowe objawy lambliozy u dzieci to skóra koloru papieru oraz sińce pod oczami, przy czym objawy te są charakterystyczne także dla dzieci poddanych antybiotykoterapii, toteż na ich podstawie nie sposób orzec, że to z całą pewnością lamblioza. Badanie kału rzadko kiedy potwierdza obecność w nim cyst lamblii, ponieważ nie sposób przewidzieć, kiedy przemieniają się one w cysty. Z reguły wyniki wszystkich badań dziecka chorującego przewlekłe na lambliozę wykazują, że jest ono zupełnie zdrowe. Dziecko chorujące przewlekłe na lambliozę nie ma apetytu na nic, prócz słodczy, które mogłoby jeść na okrągło. Nader często przyczyniają się do tego nadopiekuńczy rodzice, którzy nie pozwalają dziecku doznać luksusu głodu, więc jeśli nie tknie ono obiadu, to natychmiast podtykają mu jakiś

batonik, żeby rzekomo nie umarło z głodu. Jest wysoce prawdopodobne, że tu tkwi przyczyna braku reakcji odpornościowej organizmu dziecka na obecność pasożytów.

Leczenie lambliozy

Medyczne zwalczanie lamblii, polegające na truciu ich bądź zabijaniu jakimikolwiek sposobami, przynosi zawsze tylko efekty chwilowe, co nie powinno dziwić. Wszak ponowne zarażenie się lambliami jest tylko kwestią czasu, a nierzadko w ogóle nie trzeba się nimi zarażać, bowiem w zupełności wystarczą te, które przetrwają pogrom, ukryte w pęcherzyku żółciowym i przewodach żółciowych. W tej sytuacji odrobaczanie członków rodziny osoby chorującej na lambliozę jest pozbawione jakiegokolwiek sensu. Jedynym skutecznym sposobem pozbycia się lamblii jest poprawa kondycji organizmu, żeby potrafił uporać się z pasożytami i jednocześnie uodpornił się na ponowne zarażenie nimi, co jest procesem stosunkowo długotrwałym. W pierwszym rzędzie należy radykalnie wyeliminować z jadłospisu słodkie, co można osiągnąć kładąc silną wolę, bądź zwiększając ilość tłuszczów, głównie zwierzęcych, dzięki czemu ochota na słodkie przechodzi sama. Ponadto należy ograniczyć spożycie węglowodanów skrobiowych. Bardzo pomaga organizmowi w zwalczeniu lamblii zwiększenie spożycia czosnku i cebuli. Warto też osłabić ich aktywność [naparem z glistnika](#).

Autor: Józef Słonecki

Źródło:
<http://portal.bioslone.pl/istota-chorob-infekcyjnych/lamblie>